

Sygn. akt I ACa 931/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Stanek

Sędziowie: SA Dorota Ochalska – Gola (spr.)

SA Joanna Walentkiewicz – Witkowska

Protokolant: st. sekr. sąd. Julita Postolska

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2017 r. w Łodzi na rozprawie

sprawy z powództwa S. B.

przeciwko W. U.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 25 kwietnia 2017 r. sygn. akt X GC 11/15

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2 i 3 w ten tylko sposób, że zasądzoną w punkcie 1 kwotę 284,52 zł podwyższa do kwoty 415,39 (czterysta piętnaście 39/100) zł, a zasądzoną w punkcie 3 tytułem kosztów procesu kwotę 7.577,37 zł obniża do kwoty 2.371,90 (dwa tysiące trzysta siedemdziesiąt jeden 90/100) zł;**
- 2. oddala apelację w pozostałej części;**
- 3. zasądza od S. B. na rzecz W. U. kwotę 8.100 (osiem tysięcy sto) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;**
- 4. przyznaje i nakazuje wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądowi Okręgowemu w Łodzi na rzecz adwokata K. P. kwotę 6.642 (sześć tysięcy sześćset czterdzieści dwa) zł brutto tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I ACa 931/17

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 25 kwietnia 2017 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa S. B. przeciwko W. U. o zapłatę, zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 284,52 zł oraz ustawowe odsetki od następujących kwot:

- a) 1.800 zł od dnia 11 września 2011 roku do dnia 17 października 2011 roku;

- b) 1.800 zł od dnia 11 października 2011 roku do dnia 18 listopada 2011 roku;
- c) 4.410 zł od dnia 11 listopada 2011 roku do dnia 30 grudnia 2012 roku;
- d) 4.410 zł od dnia 11 grudnia 2011 roku do dnia 21 lutego 2012 roku;
- e) 4.410 zł od dnia 11 stycznia 2012 roku do dnia 14 czerwca 2012 roku;
- f) 4.410 zł od dnia 11 lutego 2012 roku do dnia 25 lipca 2012 roku;
- g) 4.410 zł od dnia 11 marca 2012 roku do dnia 29 listopada 2012 roku;
- h) 4.410 zł od dnia 11 kwietnia 2012 roku do dnia 13 czerwca 2013 roku;
- i) 4.410 zł od dnia 12 maja 2012 roku do dnia 13 czerwca 2013 roku;
- j) 4.410 zł od dnia 12 czerwca 2012 roku do dnia 13 czerwca 2013 roku;
- k) 4.410 zł od dnia 11 lipca 2012 roku do dnia 13 czerwca 2013 roku;
- l) 4.410 zł od dnia 11 sierpnia 2012 roku do dnia 13 czerwca 2013 roku;
- m) 4.410 zł od dnia 11 września 2012 roku do dnia 13 czerwca 2013 roku;
- n) 4.410 zł od dnia 11 października 2012 roku do dnia 13 czerwca 2013 roku;
- o) 4.410 zł od dnia 11 listopada 2012 roku do dnia 13 czerwca 2013 roku;
- p) 4.410 zł od dnia 11 grudnia 2012 roku do dnia 13 czerwca 2013 roku;

oddalił powództwo w pozostałej części; zasądził od S. B. na rzecz W. U. kwotę 7.577,37 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; nie obciążył powoda obowiązkiem zwrotu nieuiszczonych kosztów sądowych; przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz adwokata K. P. kwotę 8.856 zł tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi S. B. z urzędu i nakazał zwrócić ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Łodzi na rzecz W. U. kwotę 1.639,63 zł tytułem niewykorzystanej części zaliczki na poczet opinii biegłego.

Powyższe orzeczenie poprzedziły ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, które Sąd Apelacyjny w całości podziela i przyjmuje za własne, a z których wynika, że:

W dniu 7 września 2011 roku pomiędzy W. U. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) .H.U. (...) jako najemcą a S. B. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą M. jako wynajmującym, zawarta została umowa najmu lokalu użytkowego znajdującego się na nieruchomości położonej w P. przy ul. (...). Umowa najmu miała obowiązywać od 10 września 2011 roku. Wynajmujący wynajął najemcy lokal wraz z pomieszczeniami przynależnymi o powierzchni użytkowej 400 m² po 9,00 zł za m². W § 3 umowy strony ustaliły czynsz miesięczny w wysokości 3.600 zł plus podatek VAT. Czynsz miał być płatny do 10 dnia każdego miesiąca kalendarzowego, na podstawie faktury Vat wystawionej przez wynajmującego i dostarczonej najemcy najpóźniej do piątego dnia miesiąca, którego płatność dotyczy. Zgodnie z § 3 ust. 6 umowy jeśli początek lub koniec stosunku najmu przypada w trakcie miesiąca kalendarzowego, to czynsz najmu za taki miesiąc płatny będzie tylko w części, proporcjonalnie do trwania stosunku najmu w danym miesiącu.

W dniu 15 września 2011 roku strony zawarły aneks do powyższej umowy najmu lokalu użytkowego. Wskazały, że ulega zmianie powierzchnia wynajmowanego lokalu na 300 m² powierzchni biurowej i 900 m² powierzchni magazynowej. Strony postanowiły, że od 1 listopada 2011 roku czynsz najmu będzie wynosił 8.820 zł netto plus podatek VAT.

Strony umowy najmu ustaliły zgodnie, że z uwagi na toczące się wobec powoda S. B. postępowania egzekucyjne pozwany W. U. połowę wartości miesięcznego czynszu netto wpłacał będzie bezpośrednio do wskazanego komornika sądowego – M. R. działającej przy Sądzie Rejonowym w Płocku. Drugą część czynszu tj. połowę czynszu netto oraz cały podatek Vat pozwany uiszczał gotówką do rąk pozwanego bądź jego pełnomocnika A. K.. Powód twierdził, że nie ma konta bankowego i żądał wpłat gotówkowych. Na dowód wpłaty wystawiane były dowody KP.

Na dzień 23 października 2012 roku pozwany wpłacił do komornika sądowego następujące kwoty: 1.800 zł w dniu 17 października 2011 roku, 1.800 zł w dniu 18 listopada 2011 roku, 4.410 zł w dniu 30 grudnia 2011 roku, 4.410 zł w dniu 21 lutego 2012 roku, 4.410 zł w dniu 14 czerwca 2012 roku i 4.410 zł w dniu 25 lipca 2012 roku.

W dniu 29 listopada 2012 roku pozwany W. U. wpłacił do rąk Komornika Sądowego M. R. kwotę 4.410 zł.

W dniu 30 listopada 2012 roku S. B. i W. U. podpisali dwa porozumienia w sprawie rozwiązania umowy najmu. W pierwszym porozumieniu najemca W. U. oświadczył, że wypowiada umowę najmu ze skutkiem na dzień 31 grudnia 2012 roku. Wynajmujący oświadczył że nie wnosi zastrzeżeń co do stanu, w jakim najemca pozostawia użytkowany obiekt. Strony zgodnie ustaliły, że najemca opuści wynajmowany obiekt wraz ze wszystkimi swoimi rzeczami do 31 grudnia 2012 roku. W drugim porozumieniu najemca oświadczył, że za porozumieniem stron wypowiada umowę najmu, zaś wynajmujący, że nie wnosi zastrzeżeń do stanu pozostawianego lokalu. Strony ustaliły, że najemca opuści lokal do 31 stycznia 2013 roku. w rozliczeniu końcowym najemca zobowiązał się wypłacić wynajmującemu 12.705 zł w następujących transzach: 5.000 zł do dnia 13 grudnia 2012 roku, 5.000 zł do dnia 19 grudnia 2012 roku i 2.705,00 zł do dnia 7 stycznia 2013 roku. Drugie z porozumień zostało sporządzone ponieważ po podpisaniu pierwszego porozumienia powód zinwentaryzował obiekt i zgłosił zastrzeżenia co do jego stanu technicznego. Stwierdził także, że porozumienie wyznacza bardzo krótki czas na znalezienie nowego najemcy a wynajem to jego jedyne źródło utrzymania. Wobec tego poprosił pozwanego, aby przedłużyć okres najmu do dnia 31 stycznia 2013 roku. Najemca i wynajmujący po przeprowadzonych negocjacjach ustalili, że najemca opuści lokal w dniu 31 stycznia 2013 roku, zaś za zniszczenia zapłaci 13.000 zł potrącając kwotę 295 zł za naprawę samochodu powoda.

W dniu 1 grudnia 2012 roku pełnomocnik powoda – A. K. wystawiła pozwanemu fakturę Vat nr (...) tytułem czynszu najmu za miesiąc grudzień 2012 roku na kwotę 8.820,00 zł netto i 2.028,60 zł Vat, tj. łącznie na kwotę 10.848,60 zł brutto.

Pozwany zapłacił w dniu 10 grudnia 2012 roku na rzecz pozwanego kwotę 6.438,60 zł tytułem czynszu za miesiąc grudzień 2012 roku. Pozwanemu wystawiono KP, opatrzone oryginalną pieczętką przedsiębiorstwa pozwanego, które wypisała i podpisała nieustalona osoba. Dowód KP wręczyła pozwanemu konkubina i jednocześnie pełnomocnik powoda A. K..

Pozwany korzystał z nieruchomości do dnia 2 stycznia 2013 roku. W dniu 2 stycznia 2013 roku na nieruchomości przy ul. (...) w P. wybuchł pożar, wskutek którego część magazynowa uległa całkowitemu zniszczeniu. Po pożarze korzystanie z nieruchomości przez pozwanego było niemożliwe. Działania pozwanego na nieruchomości ograniczyły się do posprzątania, zabrania towaru i sprzętu komputerowego.

W dniu 13 czerwca 2013 roku pozwany W. U. wpłacił do rąk Komornika Sądowego M. R. kwotę 39.690 zł.

W dniu 31 marca 2014 roku S. B. zbył wierzytelność przysługującą mu wobec W. U. z faktury nr (...) z dnia 1 grudnia 2012 roku na kwotę 4.410,00 zł na rzecz (...) Ltd Company z siedzibą w L..

W dniu 15 grudnia 2014 roku powód S. B. złożył do Prokuratury Rejonowej w Płocku zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa sfałszowania dokumentu a następnie użycia jako autentyczny przez W. U.. W sprawie 1 Ds. 160/15 została wydana opinia biegłego ds. badania pisma, w której biegły ocenił, że zapisy literowo – cyfrowe stanowiące wypełnienie dowodu KP z grudnia 2012 r. nie zostały nakreślone przez W. U., S. B. ani A. K.. Ocena pochodzenia podpisu o kompozycji uproszczonej ze względu na specyfikę formy okazała się niemożliwa. Postanowieniem z

dnia 15 października 2015 roku dochodzenie zostało umorzono wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa.

Ustalając stan faktyczny sprawy Sąd Okręgowy pominął zeznania świadka M. P., uznając je za pozbawione mocy dowodowej. Podobnie ocenił zeznania świadka A. K., w których zeznała, że podpis na dowodzie KP nie należy do niej, oraz zaprzeczyła, aby KP było napisane jej charakterem pisma. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, zeznania te w świetle efektów postępowania karnego przygotowawczego okazały się prawdziwe, co jednak nie oznacza, że dowód KP nie pochodzi od innej osoby umocowanej przez powoda. Sąd Okręgowy podkreślił, że świadek A. K. nie wypowiedziała się w przedmiocie tego, czy wręczyła pozwanemu sporny dowód KP, ewentualnie skąd go miała, czy ma wiedzę kto dokument ten wystawił i podpisał.

Pozwany w toku postępowania przy pomocy opinii biegłego wykazał, że pieczęć na dokumencie KP jest pieczęcią powoda. Za prawdziwe Sąd pierwszej instancji uznał także zeznania pozwanego, że dokument KP wręczyła mu A. K., a przede wszystkim, że zapłacił na rzecz powoda część czynszu za grudzień 2012 roku. Reasumując, w świetle zeznań pozwanego i opinii biegłego Sąd Okręgowy ocenił, że dowód KP pochodził od osoby upoważnionej przez powoda do jego wystawienia, a co za tym idzie, że pozwany zapłacił należną powodowi część czynszu za grudzień 2012 roku i otrzymał pokwitowanie.

Sąd pierwszej instancji wskazał także przyczyny dla których pominął dowód z zeznań powoda, którego niestawiennictwo na rozprawie w dniu 17 kwietnia 2017 roku należało uznać za nieusprawiedliwione. Podane przez pełnomocnika powoda uzasadnienie niestawiennictwa powoda tj. brak środków finansowych na przyjazd do sądu, nie może być uznane za wystarczające usprawiedliwienie, ponadto nie zgłoszony został wniosek o przesłuchanie powoda przez sąd wezwany w P., co z pewnością zmniejszyłoby koszty dojazdu.

Sąd Okręgowy nie dał ponadto wiary zeznaniom pozwanego, iż zapłacił on jakiegokolwiek kwoty tytułem czynszu za styczeń 2013 roku.

W tak ustalonych okoliczności sprawy Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

W ocenie Sądu pierwszej instancji, w wyniku dwukrotnego rozszerzenia powództwa powód dochodził łącznie kwoty 292.644 zł wraz z odsetkami „ustawowymi” od kwot szczegółowo wskazanych w pozwie. Zaznaczył, że ostatnim pismem z dnia 12 września 2014 roku powód rozszerzył powództwo o kwotę 233.742,60 zł, wskazując, że na kwotę 227.304 zł składa się czynsz najmu brutto za okres 21 miesięcy począwszy od 1 stycznia 2013 roku do dnia wniesienia tego pisma. Powód reprezentowany przez fachowego pełnomocnika nie cofnął powództwa w zakresie kwot pierwotnie dochodzonych pozwem. Tymczasem objętą pierwotnym żądaniem kwotę 39.690 zł pozwany W. U. wpłacił do rąk Komornika Sądowego M. R. w dniu 13 czerwca 2013 roku, a więc po wytoczeniu powództwa.

W rozważaniach Sąd Okręgowy przytoczył przepis art. 659 § 1 k.c. i odwołał się do postanowień umowy w zakresie wysokości czynszu i terminu jego płatności. Przyjął, że w świetle zebranych w sprawie dowodów brak jest podstaw dla zaakceptowania twierdzenia pozwanego, że wpłacił jakieś kwoty tytułem czynszu za styczeń 2013 r. W tym stanie rzeczy pozwany zobligowany jest do zapłaty czynszu za okres, w którym miał rzeczywistą możliwość korzystania z lokalu tj. do dnia 2 stycznia 2013 roku. W tej bowiem dacie doszło do spalenia budynku, będącego przedmiotem najmu. Zdaniem Sądu pierwszej instancji, za dwa dni stycznia 2013 roku czynsz należny powodowi wynosił 284,52 zł, przy czym podstawę jego wyliczenia stanowiła kwota 4.410 zł (4410 : 31 x 2).

Sąd pierwszej instancji ocenił, że za okres do dnia 31 grudnia 2012 roku pozwany czynsz zapłacił, choć wpłaty do rąk komornika sądowego następowały z opóźnieniem.

Za częściowo zasadne Sąd Okręgowy uznał powództwo także w zakresie odsetek zgodnie z art. 481 § 1 i § 2 zd. 1 k.c. Powód jest legitymowany do dochodzenia odsetek ustawowych za opóźnienie także w zakresie części czynszu, która miała być płatna do rąk komornika. To powód pozostaje wierzycielem z tytułu umowy najmu, a zatem powód, a nie komornik dokonujący zajęcia wierzytelności, jest uprawniony do dochodzenia odsetek za opóźnienie. Sąd podkreślił,

że z § 3 ust. 2 umowy najmu wynikało, że czynsz będzie płatny z góry do 10 dnia każdego miesiąca kalendarzowego, a poza sporem było, że pozwany płacił czynsz do rąk komornika z opóźnieniem. Z tych względów zasądził od pozwanego na rzecz powoda odsetki od nieterminowych wpłat od dnia następnego po dniu wymagalności do dnia zapłaty, dokonując w pierwszej kolejności zaliczenia wpłacanych przez pozwanego kwot, zgodnie z art. 451 § 3 k.c. tj. na dług najdalej wymagalny.

W pozostałym zakresie powództwo okazało się niezasadne. W zakresie czynszu za grudzień 2012 r. wraz z podatkiem Vat, Sąd pierwszej instancji uznał, że pozwany dokonał zapłaty kwoty 6.438,60 zł na rzecz powoda. Podniósł także, że zbycie wierzytelności nastąpiło po dacie doręczenia odpisu pozwu, a zatem zgodnie z art. 192 pkt 3 k.p.c., nie miało wpływu na dalszy bieg sprawy, skoro pozwany nie wyraził zgody na wejście nabywcy do procesu.

Sąd Okręgowy nie uznał także powództwa w zakresie żądania zapłaty czynszu po dacie 2 stycznia 2013 roku. Podkreślił, że wynajmujący powinien zgodnie z art. 622 § 1 k.p.c. wydać najemcy rzecz w stanie przydatnym do umówionego użytku i utrzymywać ją w takim stanie przez czas trwania najmu. W okolicznościach sporu należało przyjąć, że pozwany wypowiedział najem bez zachowania terminów wypowiedzenia per facta concludentia. Przedmiot najmu uległ zniszczeniu w takim stopniu, że dalsze korzystanie z lokalu nie było możliwe, a aktywność pozwanego na nieruchomości sprowadzała się do posprzątanego obiektu i zabrania swego sprzętu. W ocenie Sądu pierwszej instancji, powód fakt ten zaakceptował, skoro aż do dnia 12 września 2014 roku nie zgłaszał żadnych roszczeń. Ponadto uzasadniając rozszerzenie powództwa powód nie twierdził, że pozwany z lokalu korzysta, a jedynie, że ma tam zarejestrowaną działalność gospodarczą. Stwierdził, że umowa nie została „wypowiedziana formalnie”, co w ocenie Sądu Okręgowego prowadzi do wniosku, że powód ma pełną świadomość, że umowa została wypowiedziana nieformalnie tj. przez fakty dokonane. Przyczyna zarejestrowania przez pozwanego działalności pod tym adresem jest obojętna, ponieważ znaczenie ma faktyczne korzystanie z lokalu, które nie było możliwe.

O kosztach procesu orzeczono w oparciu o art. 100 zd. 2 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjął przy tym, że żądanie pozwu zostało uwzględnione w około 0,1 %, a ustalając wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego odwołał się do przepisów

Powyższe orzeczenie zaskarżył apelacją powód w części dotyczącej punktu 2 i 3 wyroku zarzucając mu:

a) naruszenie przepisu prawa procesowego w zakresie mającym wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną a nie swobodną ocenę dowodów prowadzącą do oddalenia powództwa niemalże w całości, a polegające na:

- całkowitym pominięciu twierdzeń powoda, z uwagi na jego niestawiennictwo na rozprawie i nieprzeprowadzenie dowodu z jego przesłuchania, pomimo wyrażania tychże twierdzeń w pozwie i pismach procesowych;
- całkowitym pominięciu przy zasądzaniu roszczenia głównego oraz odsetek ustawowych kwot wynikających z podatku VAT, który był immanentną częścią należności powoda, wynikającą wprost z umowy najmu zawartej między stronami;
- daniu wiary twierdzeniom pozwanego w zakresie zapłaty czynszu najmu za miesiąc grudzień 2012 roku do rąk powoda, w sytuacji, gdy przedstawiony przez pozwanego dokument „dowód KP” został podpisany przez nieustaloną osobę, nieupoważnioną do jego wystawienia;
- zaniechaniu zasądzenia kwoty 8 840 złotych plus VAT tytułem czynszu najmu za miesiąc styczeń 2013 roku, mimo braku zgodnego z prawem zawiadomienia wynajmującego o istnieniu wad uniemożliwiających korzystanie z przedmiotu najmu i braku wypowiedzenia najmu bez zachowania terminów wypowiedzenia, w sytuacji, gdy umowa najmu miała formę pisemną, stąd też i jej wypowiedzenie winno posiadać taką formę, a nie mogło zostać dokonane w formie per facta concludentia, gdyż stanowiłoby to naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 664 § 2 k.c.;

- bezzasadnym przyjęciu, iż umowa najmu nie wiązała stron po dniu 2 stycznia 2013 roku, mimo że sam pozwany twierdził, iż zapłacił czynsz za tenże miesiąc, toteż zgodnie z zasadami logiki i doświadczenia życiowego musiał być związany treścią istniejącej między stronami umowy;

b) naruszenie przepisu prawa procesowego w zakresie mającym wpływ na wynik sprawy, tj. art. 102 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie w rozstrzygnięciu o kosztach procesu, w sytuacji, gdy Sąd miał na uwadze jedynie zasądzone w niewielkim zakresie roszczenie główne, jednocześnie pomijając w swych rozważaniach zasądzoną na rzecz powoda łączną kwotę z tytułu odsetek ustawowych, po skapitalizowaniu dającą w sumie kwotę 6.328, 20 złotych, a nadto przy braku uwzględnienia szczególnie uzasadnionego wypadku, a to że powód jest osobą schorowaną i skrajnie ubogą, co w konsekwencji uczyni ewentualne postępowanie egzekucyjne bezskutecznym.

Wskazując na powyższe zarzuty apelujący wniósł i zmianę zaskarżonego wyroku

poprzez uwzględnienie powództwa w całości, względnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu oraz o stosowne rozstrzygnięcie o kosztach procesu, a także o zasądzenie na rzecz pełnomocnika kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu za postępowanie przed Sądem drugiej instancji.

Z ostrożności procesowej, na wypadek nie uwzględnienia powyższych wniosków, wniósł o nieobciążanie powoda kosztami postępowania apelacyjnego, z uwagi na jego szczególnie trudną sytuację majątkową i zdrowotną, zgodnie z dyspozycją art. 102 k.p.c.

Pozwany wnosił o oddalenie apelacji i obciążenie powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja powoda nie zasługuje na uwzględnienie.

Nietrafny pozostaje zasadniczy zarzut apelacji zmierzający do wykazania naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i wyrażonej w nim zasady swobodnej oceny dowodów. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania poprzez argumenty natury jurydycznej, że Sąd uchybił zasadom oceny dowodów objętym treścią tego przepisu, a które wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy tj. zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa. Apelacja powoda nie zawiera tego rodzaju przekonującej argumentacji, ograniczając się do polemiki ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, uzasadnionej tylko subiektywnym odczuciem zainteresowanej strony. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. Postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie może natomiast polegać na zaprezentowaniu przez skarżącego stanu faktycznego, ustalonego przez niego na podstawie własnej oceny dowodów (por. wyrok SN z dnia 7 stycznia 2005 r. w sprawie IV CK 387/04, LEX nr 177263; wyrok SN z dnia 10 czerwca 1999 r. w sprawie II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 655).

O naruszeniu przepisu art. 233 § 1 k.p.c. z pewnością nie świadczy pominięcie twierdzeń powoda przedstawionych w pozwie i w kolejnych pismach procesowych. Powołany przepis odnosi się do swobodnej oceny przeprowadzonych w sprawie dowodów, zaś twierdzenia strony zawarte w pismach kierowanych do Sądu tego rodzaju przymiotu nie posiadają i z pewnością nie zastępują dowodu, o którym mowa w art. 299 k.p.c. Pisemna relacja strony lub jej wyjaśnienia złożone w trybie art. 212 k.p.c. służą wyłącznie ustaleniu, jakie okoliczności są między stronami sporne.

Udowodnienie tych okoliczności, a zatem wykazanie, że twierdzenie o ich istnieniu jest prawdziwe wymaga natomiast przeprowadzenia postępowania dowodowego.

Nie budzi przy tym wątpliwości, że za pomocą zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. apelujący nie może skutecznie kwestionować postanowienia Sądu pierwszej instancji o oddaleniu wniosku pełnomocnika powoda o odroczenie rozprawy w dniu 11 kwietnia 2017 r., czy też postanowienia o ograniczeniu dowodu z przesłuchania stron do przesłuchania pozwanego, bowiem tego rodzaju czynności procesowe pozostają poza zakresem zastosowania powołanego przepisu. Przesłanki odroczenia rozprawy reguluje przepis art. 214 k.p.c., zaś o ograniczeniu dowodu z przesłuchania stron rozstrzyga art. 302 § 1 k.p.c. Powód nie powołał w apelacji zarzutu naruszeniu któregokolwiek z tych przepisów. Ma to o tyle istotne znaczenie, że w postępowaniu apelacyjnym Sąd drugiej instancji jest związany przywołanymi w apelacji zarzutami naruszenia prawa procesowego. Związanie to wyraża się w tym, że Sąd Apelacyjny nie bada i nie rozważa wszystkich możliwych naruszeń prawa procesowego popełnionych przez sąd pierwszej instancji. Sąd drugiej instancji może wziąć pod uwagę uchybienia procesowe popełnione przez sąd pierwszej instancji jedynie na zarzut podniesiony w apelacji. Bez ich podniesienia zarzutów tych nie może rozważać, chociażby w jego ocenie miały one wpływ na wynik sprawy (por. wyrok SN z 7 kwietnia 2011 w sprawie I UK 357/10, LEX nr 863946; wyrok z dnia 18 czerwca 2010 r. w sprawie V CSK 448/09, LEX nr 677914).

W realiach sporu na przeszkodzie w uwzględnieniu zarzutu apelacji dotyczącego nieprzeprowadzenia dowodu z przesłuchania powoda stoi także jednoznaczna treść art. 162 k.p.c. Pełnomocnik powoda obecny na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2017 r. nie zgłosił w trybie art. 162 k.p.c. zastrzeżeń co do postanowienia o oddaleniu wniosku o odroczenie rozprawy oraz postanowienia o ograniczeniu dowodu z przesłuchania stron. W myśl przepisu art. 162 k.p.c. strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. Stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Jak powszechnie przyjmuje się w orzecznictwie, art. 162 k.p.c. winien podlegać wykładni ścisłej. Strona nie może więc skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez Sąd pierwszej instancji przepisom postępowania polegającego na wydaniu postanowienia, które może być zmienione lub uchylone stosownie do okoliczności, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w trybie powołanego przepisu (tak m.in. SN w wyroku z dnia 12 czerwca 2015 r. w sprawie II CSK 450/14, LEX nr 1754049).

Co jednak najistotniejsze, także w warstwie merytorycznej tezy o uchybieniu przez Sąd pierwszej instancji dyspozycji art. 214 § 1 k.p.c. i art. 302 § 1 k.p.c. są całkowicie bezzasadne. W rozpatrywanej sprawie deklarowany przez powoda brak środków na koszty podróży do siedziby Sądu z pewnością nie usprawiedliwiał jego niestawiennictwa na rozprawie. Apelujący pomija bowiem treść przepisu art. 2 ust. 1 i art. 5 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jedn. Dz. U. z 2016 r. poz. 623), zgodnie z którymi elementem kosztów sądowych są koszty podróży strony zwolnionej od kosztów sądowych związane z nakazaniem przez sąd jej osobistym stawiennictwem. W konsekwencji do tego rodzaju wydatków ma zastosowanie przepis art. 100 ust. 1 powołanej ustawy, a zatem to Skarb Państwa pokrywa tymczasowo koszty podróży strony związane z nakazaniem jej osobistym stawiennictwem. Powód został zwolniony od kosztów sądowych w całości postanowieniem z dnia 25 kwietnia 2013 r. Ewentualne koszty jego podróży do Sądu Okręgowego w Łodzi podlegałyby zatem zwrotowi z środków Skarbu Państwa. Jedynie zatem na marginesie warto ponadto zwrócić uwagę na treść art. 36 pkt 2 ppkt b w związku z art. 39 ust. 4 ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tekst jedn. Dz.U. z 2017 r., poz. 1769) i przewidziane tamże świadczenie w postaci biletu kredytowego. Reasumując, brak jest jakichkolwiek podstaw by nieobecność powoda na rozprawie w dniu 11 kwietnia 2017 r. uznać za usprawiedliwioną. W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji miał pełne podstawy do zastosowania art. 302 § 1 k.p.c. i ograniczenia dowodu z przesłuchania stron jedynie do przesłuchania pozwanego.

Do treści art. 233 § 1 k.p.c. nie przystają przywołane na potwierdzenie naruszenia wskazanego przepisu wywody apelacji dotyczące rzekomego pominięcia w zakresie zasądzonego roszczenia kwot podatku VAT, który był częścią należności powoda, wynikającą z umowy najmu. Rzecz bowiem w tym, iż powód poza kwotą podatku VAT za grudzień

2012 r. w wysokości 2.028,60 zł oraz czynszu brutto za okres od 1 stycznia 2013 r. do dnia 12 września 2014 r., tego rodzaju należności nie dochodził w niniejszym procesie. Z podstawy faktycznej przedstawionej w pozwie jednoznacznie wynika, że przedmiotem roszczenia pozostawała wyłącznie ta część czynszu netto, którą pozwany zobligowany był uiścić organowi egzekucyjnemu, a także odsetki ustawowe od tych należności tj. kwot po 4.410 zł miesięcznie (vide pozew k 3 – 5). Zgodnie z przepisem art. 321 § 1 k.p.c. sąd nie może wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani zasądzać ponad żądanie. Oznacza to , że o treści wyroku zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony. Sąd nie może zasądzić świadczenia innego, niż to, którego zażądał powód, nie może też zasądzić więcej niż żądał powód, ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. W tym stanie rzeczy analizowany zarzut pozostaje zasadny jedynie w odniesieniu do czynszu należnego powodowi za dwa dni stycznia 2013 r., który - wbrew stanowisku Sądu pierwszej instancji - powinien zostać wyliczony od należnej powodowi części tego świadczenia, a zatem od uzgodnionej przez strony połowy czynszu netto (4.410 zł) powiększonej o podatek VAT od całej należności (2.028,60 zł) tj. od kwoty 6.438,60 zł. Tak wyliczony czynsz najmu za dni 1 i 2 stycznia 2013 r. wynosi 415,39 zł (6.438,60 : 31 x 2), w zakresie której to należności główniej powództwo podlegało ostatecznie uwzględnieniu na podstawie art. 659 § 1 k.c.

Wbrew teżom apelacji nie doszło także do naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów przy ocenie zeznań pozwanego, dotyczących zapłaty czynszu najmu za grudzień 2012 r. W istocie bowiem powód nie przedstawił żadnego dowodu przeciwnego. Jak wynika z opinii grafologicznej przeprowadzonej w toku postępowania, dokument (...) z dnia 10 grudnia 2012 r. opatrzony został pieczęcią powoda. Nie zostało w toku sporu ustalone, od kogo pochodzi podpis na tym dokumencie, bowiem z uwagi na jego uproszczoną kompozycję okazało się to niemożliwe, co jednak – jak trafnie dostrzegł Sąd pierwszej instancji – nie wyklucza tezy, iż podpis pochodzi od osoby upoważnionej przez powoda lub nawet od samego powoda. Sąd Okręgowy słusznie także podkreślił, że świadek A. K. składając zeznania odnosiła się wyłącznie do kwestii sporządzenia dokumentu (...), a nie do okoliczności jego wręczenia pozwanemu. W tym kontekście istotnego znaczenia nabierają zeznania świadka M. P.. Choć Sąd pierwszej instancji odmówił im wiary przyjmując, że świadek nie posiadała wiedzy, kto wypełnił sporny dokument (...) i nie była obecna przy wręczeniu czynszu najmu w gotówce, to jednak relacja M. P. dotycząca tego, że wydała pozwanemu środki pieniężne z kasy i zaksięgowała zapłatę spornego czynszu (vide protokół rozprawy k 160) niewątpliwie rzutują na ocenę zeznań W. U., bowiem kolerują z jego twierdzeniami o zapłacie czynszu za grudzień 2012 r.

Warto zwrócić uwagę, że nawet sam powód w rozliczeniu przedstawionym na k 110 akt sprawy przyjmuje, że należna mu kwota czynszu najmu za grudzień 2012 r. została częściowo zapłacona, wykazując w owym zestawieniu wpłatę w wysokości 3.733,60 zł, co pozostaje w oczywistej sprzeczności z tezą apelacji o brak jakichkolwiek wpłat z tego tytułu. W świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego jest także bezsporne, że pozwany ostatecznie uregulował umówioną część czynszu najmu za grudzień 2012 r., płatną do rąk komornika sądowego (polecenia przelewu k 65, 66 akt).

Pozwany za pomocą zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. stara się także podważyć stanowisko Sądu pierwszej instancji o ustaniu stosunku najmu na skutek wypowiedzenia dokonanego przez pozwanego w drodze faktów konkludentnych. I w tym zakresie argumenty apelującego nie przystają do treści wskazanego przepisu prawa procesowego. Przypisanie określonego zachowaniu pozwanego cech oświadczenia woli wykracza bowiem poza sferę oceny dowodów i stanowi ocenę prawną, która może być podważona jedynie za pomocą zarzutu naruszenia właściwego przepisu prawa materialnego. Wydaje się, że skarżący sam dostrzega tego rodzaju potrzebę, bowiem jednocześnie wskazuje na naruszenie przepisu art. 664 § 2 k.c.

W przekonaniu Sądu Apelacyjnego, ostateczna konstatacja Sądu pierwszej instancji o braku podstaw roszczenia pozwu o zapłatę czynszu najmu za okres po dniu 2 stycznia 2013 r. jest w pełni uprawniona i to bez potrzeby odwoływania się do konstrukcji wypowiedzenia umowy najmu per facta concludentia. Zamierzonych skutków procesowych nie może wywołać w tym zakresie zarzut dotyczący „bezzasadnego przyjęcia” a zatem w istocie sprzeczności ustaleń faktycznych z zebranymi w sprawie dowodowymi. Z ustaleń Sądu Okręgowego opartych na dokumentach, które nie zostały zakwestionowane przez żadną ze stron, jednoznacznie wynika, iż w dniu 30 listopada 2012 r. strony podpisały pisemne porozumienie ostatecznie rozwiązujące umowę najmu z dniem 31 stycznia 2013

r. Treść tego pisemnego porozumienia nigdy nie została zmieniona w części dotyczącej ustania stosunku najmu z określoną datą. Jednocześnie w świetle zdarzeń, do jakich doszło w dniu 2 stycznia 2013 r., prowadzących do zniszczenia przedmiotu najmu i opuszczenia spornej nieruchomości przez pozwanego, w oczywisty sposób wykluczona została możliwość przedłużenia najmu w trybie art. 674 k.c. W świetle przesłanek powołanego przepisu bez znaczenia pozostaje akcentowana przez skarżącego okoliczność dotycząca wskazywania przez pozwanego także po dniu 2 stycznia 2013 r. adresu nieruchomości powoda jako jednego z adresów prowadzonej przez W. U. działalności gospodarczej. W świetle poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych nie ulega bowiem wątpliwości, że pozwany po tej dacie nie korzystał z nieruchomości powoda w sposób odpowiadający definicji z art. 659 § 1 k.c. W pełni uprawnione pozostaje zatem stanowisko, iż umowa najmu ekspirowała najdalej z dniem 31 stycznia 2013 r.

Związanie stron stosunkiem obligacyjnym do tej daty nie przesądza jednak wcale o zasadności żądania pozwu w zakresie całego czynszu najmu za styczeń 2013 r. Ponownie wypada podkreślić, że od dnia 2 stycznia 2013 r. przedmiot najmu nie tyle nie nadawał się do umówionego użytku z uwagi na wady, co wręcz w części magazynowej przestał istnieć. W pozostałej części z uwagi na brak dostępu do energii elektrycznej, wody i oczywiste uszkodzenia budynku (vide skrócony protokół rozprawy – zeznania pozwanego k 318), nie było żadnych możliwości czynienia z niego użytku przez najemcę. Zaistniały stan faktyczny wymagał zatem rozważania w kontekście charakteru umowy najmu jako umowy wzajemnej i następczej niemożliwości świadczenia jednej ze stron. Należy w tym miejscu przypomnieć, że w obowiązującym modelu postępowania apelacyjnego w granicach apelacji Sąd drugiej instancji nie jest związany przedstawionymi w niej zarzutami dotyczącymi naruszenia prawa materialnego. Oznacza to, że Sąd Apelacyjny nie koncentruje się jedynie na ocenie zasadności zarzutów apelacyjnych, lecz rozstrzyga merytorycznie o zasadności zgłoszonych roszczeń. W konsekwencji może, a jeżeli je dostrzeże - powinien, naprawić wszystkie naruszenia prawa materialnego, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w środku odwoławczym, pod warunkiem, że mieszczą się one w granicach zaskarżenia (tak m.in. SN w wyroku z dnia 29 listopada 2016 r. w sprawie II PK 242/15, LEX nr 2202494). Kierując się tą dyrektywą, podstaw dla odmowy spełnienia świadczenia przez najemcę po dniu 2 stycznia 2013 r. należy upatrywać w treści art. 495 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z powołanym przepisem, jeżeli jedno ze świadczeń wzajemnych stało się niemożliwe wskutek okoliczności, za które żadna ze stron odpowiedzialności nie ponosi, strona, która miała to świadczenie spełnić, nie może żądać świadczenia wzajemnego, a w wypadku, gdy je już otrzymała, obowiązana jest do zwrotu według przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (§ 1 art. 495 k.c.). Jeżeli świadczenie jednej ze stron stało się niemożliwe tylko częściowo, strona ta traci prawo do odpowiedniej części świadczenia wzajemnego (§ 2 art. 495 k.c.). W realiach sporu z dniem 2 stycznia 2013 r. świadczenie wynajmującego określone w art. 659 § 1 k.c. i art. 662 § 1 k.c. stało się niemożliwe do spełnienia na skutek zdarzenia losowego tj. pożaru, za którego powstanie nie przypisano odpowiedzialności którejkolwiek ze stron. Tym samym zgodnie z art. 495 § 1 i 2 k.c. wynajmujący – powód nie może się skutecznie domagać świadczenia wzajemnego najemcy w postaci zapłaty czynszu za okres po dniu 2 stycznia 2013 r., a powództwo w tej części podlegało oddaleniu.

Sąd Apelacyjny nie znalazł także podstaw dla zaaprobowania zarzutu naruszenia art. 102 k.p.c. w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem pierwszej instancji, choć co do zasady nie sposób odmówić słuszności tezie apelacji o wadliwym ustaleniu stosunku, w jakim żądanie pozwu należało uznać za uwzględnione.

W pierwszej kolejności należy zaznaczyć, iż Sąd pierwszej instancji wadliwie wskazał w swych wyliczeniach wartość przedmiotu sporu, określając ją na kwotę 292.644 zł (strona 7 uzasadnienia, k 335 akt). W pozwie podana została wartość przedmiotu sporu w wysokości 44.100 zł, przy czym w świetle wyliczenia tej kwoty zawartego w uzasadnieniu pozwu nie może budzić wątpliwości, iż obejmowała ona także część czynszu za grudzień 2012 r. w wysokości 4.410 zł, jaką pozwany zobligowany był wpłacić organowi egzekucyjnemu. Tak zdefiniowana wartość przedmiotu sporu nigdy nie podlegała sprawdzeniu w trybie art. 25 k.p.c. Wiąże zatem Sądy obu instancji w dalszym toku postępowania, nawet jeśli istniały podstawy do jej odmiennego określenia. Następnie w piśmie procesowym z dnia 19 maja 2014 r. ówczesny pełnomocnik powoda rozszerzył powództwo o kwotę 2.028,60 zł. Bez znaczenia pozostają wypowiedzi powoda na rozprawie w dniu 13 czerwca 2014 r., a to wobec treści art. 193 § 2¹ k.p.c., a także wobec bezspornej okoliczności, że pierwotne żądanie pozwu obejmowało już czynsz za grudzień 2012 r. w części, którą pozwany powinien przekazać organowi egzekucyjnemu. Kolejne skuteczne rozszerzenie powództwa o kwotę 227.304 zł nastąpiło w

piśmie procesowym powoda z dnia 12 września 2014 r. Podsumowując, wobec braku cofnięcia powództwa w jakiegokolwiek części, powód domagał się zasądzenia na swoją rzecz kwoty 273.432,60 zł i do tej kwoty należało przyrównać ostatecznie uwzględnione żądanie, by ustalić, w jakim stosunku S. B. wygrał proces.

Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku jasno wynika, że Sąd pierwszej instancji dostrzegł, iż część pierwotnie dochodzonego roszczenia w wysokości 39.690 zł pozwany zaspokoił już po wytoczeniu powództwa, a nawet po doręczeniu odpisu pozwu, co nastąpiło w dniu 28 maja 2013 r. (vide k 61). Wyraził także słuszne przekonanie, że okoliczność ta powinna zostać uwzględniona przy rozstrzyganiu o kosztach procesu, jednakże następnie w rozliczeniach całkowicie ją pominął. Tymczasem w świetle jednolitego stanowiska orzecznictwa, zaspokojenie przez pozwanego roszczenia powoda po wytoczeniu powództwa jest równoznaczne z przegraniem sprawy przez pozwanego (tak m.in. SA w W. w postanowieniu z dnia 30 listopada 2010 r. w sprawie I ACz 1895/10, LEX nr 897986; SN w postanowieniu z dnia 21 lipca 1951 r., C 593/51, OSN 1952, Nr 2, poz. 49). W ostatecznym rozrachunku żądanie pozwu zostało uwzględnione w około 14,6 %. Z dochodzonej w toku sporu kwoty 273.432,60 zł, powód uzyskał bowiem należność w łącznej wysokości 40.105,39 zł (39.690 + 415,39).

Powód był całkowicie zwolniony od kosztów sądowych i nie poniósł także żadnych kosztów wynagrodzenia pełnomocnika z urzędu. Z kolei pozwany poniósł wydatki związane z wynagrodzeniem biegłego i profesjonalnym zastępstwem procesowym Określając ich wysokość Sąd Okręgowy nie ustrzegł się oczywistego błędu polegającego na pominięciu treści § 4 ust. 1 i 2 powołanego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, zgodnie z którym wysokość stawki minimalnej wynagrodzenia adwokata zależy od wartości przedmiotu sprawy lub jej rodzaju, jednakże w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną, poczynając od następnej instancji. Oznacza to, że w rozpatrywanej sprawie podstawą obliczenia opłat winna być pierwotna wartość przedmiotu sporu wskazana w pozwie tj. kwota 44.100 zł, a zatem wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego powinno zostać ustalone na podstawie § 6 pkt 5 powołanego rozporządzenia i wynosi 2.400 zł. Przy uwzględnieniu pozostałych bezspornych wydatków pozwanego, łącznie poniesione przez niego koszty zamykają się kwotą 2.777,37 zł. W świetle przepisu art. 100 k.p.c. przy zastosowaniu stosunkowego rozdzielenia kosztów powód powinien ponieść proporcjonalnie 85,4 % z tej kwoty tj. 2.371,90 zł.

Jak już wyżej wskazano, brak jest podstaw dla odstąpienia od obciążenia powoda kosztami procesu we wskazanej wyżej wysokości. W myśl art. 102 k.p.c., w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Powołany przepis nie definiuje pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, zatem ich kwalifikacja zawsze należy do sądu. Ustalenie, czy w okolicznościach konkretnej sprawy zachodzą „wypadki szczególnie uzasadnione”, ustawodawca pozostawia swobodnej ocenie sądu, a sposób korzystania z art. 102 k.p.c. jest suwerennym uprawnieniem jurysdykcyjnym sądu orzekającego i to do jego oceny należy przesądzenie, czy wystąpił szczególnie uzasadniony wypadek, który daje podstawy dla odstąpienia od generalnej zasady obciążenia kosztami procesu strony przegrywającej spór. Ingerencja w to uprawnienie sądu, w ramach rozpoznawania środka zaskarżenia od rozstrzygnięcia o kosztach procesu, następuje jedynie w sytuacji stwierdzenia, że dokonana ocena jest dowolna, oczywiście pozbawiona uzasadnionych podstaw (por. wyrok sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 26 czerwca 2015 r., I ACa 37/15, LEX nr 1771332). Tego rodzaju sytuacja nie zachodzi w niniejszym postępowaniu. Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje pogłębione rozważania Sądu Okręgowego dotyczące procesowej postawy powoda, która wyklucza zastosowanie wobec niego zasady słuszności przy rozstrzyganiu o kosztach procesu. Zła sytuacja materialna powoda sama w sobie także nie stanowi dostatecznej przesłanki dla uznania, iż w sprawie zachodzi „wypadek szczególnie uzasadniony”. Ponadto została ona już uwzględniona przy orzekaniu przez Sąd pierwszej instancji o nieuiszczonych kosztach sądowych, które obciążały skarżącego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok w punktach 1,2 i 3 w ten tylko sposób, że ostatecznie zsządził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 415,39 zł tytułem należności głównej oraz od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.371,90 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W pozostałej części apelacja powoda podlegała oddaleniu jako bezzasadna na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. obciążając nimi powoda. Apelacja została uwzględniona w tak nieznacznej części, iż należało powoda traktować jako stronę, która przegrała postępowanie apelacyjne w całości. Na poniesione przez pozwanego koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika ustalone na podstawie § 2 pkt 7 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.). Aktualne pozostają przedstawione wyżej wywody dotyczące braku podstaw dla zastosowania wobec powoda przepisu art. 102 k.p.c. Dodatkowo warto podkreślić, że strona przegrywająca proces przed Sądem pierwszej instancji, decydując się na wniesienie apelacji, musi liczyć się z możliwością jej oddalenia i koniecznością zwrotu przeciwnikowi kosztów poniesionych w postępowaniu apelacyjnym. Subiektywne przekonanie strony o zasadności zajmowanego stanowiska, które może przemawiać za nieobciążaniem jej kosztami przegranego procesu przed Sądem pierwszej instancji, przestaje być aktualne w postępowaniu apelacyjnym (tak SN w postanowieniu z dnia 30 marca 2012 r. w sprawie III CZ 13/12, LEX nr 1164738; w postanowieniu z dnia 15 czerwca 2011 r. w sprawie V CZ 24/11, LEX nr 898277). Teza ta jest aktualna zwłaszcza w sytuacji, gdy tak jak w rozpatrywanej sprawie, strona korzysta z profesjonalnego zastępstwa procesowego.

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu na rzecz powoda w postępowaniu apelacyjnym należało orzec na podstawie § 4, § 8 pkt 7 w zw. z § 16 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z 2015, poz. 1801).